Aby wszyscy byli jedno

Krzewienie prawdziwej jedności

> Aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał – Jana 17:21.

Obecnie nie widzimy jedności w świecie tych, którzy deklarują przynależność do Chrześcijaństwa. Lecz czy Jezus naprawdę modlił się o jedność pomiędzy wszystkimi, którzy nazywają się Chrześcijanami? Nie, modlitwa Jezusa dotyczyła tylko prawdziwego Kościoła – tych, którzy razem podążają Jego śladami. Ich jedność była dwojaka: jedność miłości oraz jedność celu, w oparciu o najwyższą Bożą ofiarę. „Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny” (Jan. 3:16).

Miłość Jezusa do Ojca spowodowała, że szczerze poddał się woli Bożej i zapewnił okup za Adama oraz pojednanie za cały świat ludzkości. To był ostateczny wyraz miłości Jezusa. „Takie jest przykazanie moje, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiłowałem. Większej miłości nikt nie ma nad tę, jak gdy kto życie swoje kładzie za przyjaciół swoich” (Jan. 15:12-13).

Apostoł Paweł tak mówi o naszym Panu: „Toteż, przychodząc na świat, mówi: Nie chciałeś ofiar krwawych i darów, aleś ciało dla mnie przysposobił; nie upodobałeś sobie w całopaleniach i ofiarach za grzechy. Tedy rzekłem: Oto przychodzę, aby wypełnić wolę twoją, o Boże, jak napisano o mnie w zwoju księgi” (Żyd. 10:5-7).

Prawo dane Mojżeszowi nakazywało wszystkim, których dotyczyło: „będziesz miłował bliźniego swego” (3 Mojż. 19:18). Jezus dodał : „Nowe przykazanie daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiłowałem; abyście się i wy wzajemnie miłowali” (Jan. 13:34). Nasz Pan umiłował nas do tego stopnia, że oddał za nas swoje życie. Pragnie On, abyśmy Go naśladowali. Gdy Jego czas na ziemi miał się ku końcowi, przed swoim ukrzyżowaniem, dał nam Nowe Przykazanie. Spędził 3½ roku oddając swoje życie dla innych; uzdrawiając chorych, głosząc o Królestwie Bożym. Czy my możemy osiągnąć tą podwójną jedność, jaką nakazuje Jezus, już po tej stronie zasłony?

W Jedności z Bogiem i z Chrystusem

Rozważmy pierwszy aspekt tej jedności, czyli jedność celu. Św. Paweł napisał „żeby poznać go i doznać mocy zmartwychwstania jego, i uczestniczyć w cierpieniach jego, stając się podobnym do niego w jego śmierci, aby tym sposobem dostąpić zmartwychwstania. Nie jakobym już to osiągnął albo już był doskonały, ale dążę do tego, aby pochwycić, ponieważ zostałem pochwycony przez Chrystusa Jezusa. Bracia, ja o sobie samym nie myślę, że pochwyciłem, ale jedno czynię: zapominając o tym, co za mną, i zdążając do tego, co przede mną, zmierzam do celu, do nagrody w górze, do której zostałem powołany przez Boga w Chrystusie Jezusie” (Filip. 3:10-14). Tutaj apostoł określa wspólny cel każdego kroku naśladowcy Jezusa: bieg po nagrodę wysokiego powołania w Chrystusie.

W 1 Kor. 9:24-27, św. Paweł napisał: „ Czy nie wiecie, że zawodnicy na stadionie wszyscy biegną, a tylko jeden zdobywa nagrodę? Tak biegnijcie, abyście nagrodę zdobyli. A każdy zawodnik od wszystkiego się wstrzymuje, tamci wprawdzie, aby znikomy zdobyć wieniec, my zaś nieznikomy. Ja tedy tak biegnę, nie jakby na oślep, tak walczę na pięści, nie jakbym w próżnię uderzał; ale umartwiam ciało moje i ujarzmiam, bym przypadkiem, będąc zwiastunem dla innych, sam nie był odrzucony” (literalnie „nie został uznany za niezdatnego”, BT).

Ci, którzy przyjmują Chrystusa, powinni być zjednoczeni w jednym celu, stając się podobnymi Chrystusowi niezależnie od wszystkich fizycznych, społecznych i filozoficznych różnic pomiędzy nami. „Wszyscy bowiem dzięki tej wierze jesteście synami Bożymi – w Chrystusie Jezusie. Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa. Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie” (Gal. 3:26-28).

Jedność Ciała

„Bo też w jednym Duchu wszyscy zostaliśmy ochrzczeni w jedno ciało – czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni, i wszyscy zostaliśmy napojeni jednym Duchem” (1 Kor.12:13) Apostoł pisze, że jesteśmy ochrzczeni w jedno ciało, tj. ciało Chrystusowe. Czy czujemy jedność ze wszystkimi naszymi braćmi, bez względu na ich wykształcenie, pochodzenie czy status społeczny? To ciało jest duchowe, tworzy go grupa Nowych Stworzeń w Jezusie Chrystusie. „Dlatego już odtąd nikogo nie znamy według ciała” (2 Kor. 5:16). Nie powinno być żadnych ziemskich podziałów pośród prawdziwego ciała Chrystusowego. „Tak my wszyscy

jesteśmy jednym ciałem w Chrystusie, a z osobna jesteśmy członkami jedni drugich.” (Rzym. 12:5).

Apostoł podaje taką samą myśl w Efez.4:3: „starając się zachować jedność Ducha w spójni pokoju”. Czy usiłujemy utrzymać jedność celu pośród prawdziwych wierzących? Obecnie istnieją wielkie podziały pomiędzy różnymi grupami religijnymi z powodu braku zrozumienia prawdziwej nauki Pisma Świętego. Istnieje wiele rozłamów pod względem sposobu zrozumienia i ducha. Żyjemy w czasach końcowych. Te trudne czasy są najlepiej zrozumiane tylko przez tych, którzy są zjednoczeni w celu. Jest to czas, kiedy panuje zamieszanie pomiędzy kościołami, ponieważ na tym polega Żniwo Wieku Ewangelii. W tym czasie następuje rozdzielenie pszenicy (prawdziwych Chrześcijan) od kąkolu (fałszywych Chrześcijan); por. Mat. 13:30.

To nie oznacza, że ci, którzy właściwie rozumieją naukę Jezusa mają zagwarantowane miejsce w Kościele. Św. Paweł napisał: „A tak, kto mniema, że stoi, niech baczy, aby nie upadł” (1 Kor.10:12), zaś Psalm 25:9 dodaje: „Prowadzi pokornych drogą prawa i uczy ich drogi swojej.”

Miłość do Braci

Porada św. Pawła w 1 Kor. 12:12-27 kończy się tymi słowy: „by nie było rozdwojenia w ciele, lecz żeby poszczególne członki troszczyły się o siebie nawzajem. Tak więc, gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki; podobnie gdy jednemu członkowi okazywane jest poszanowanie, współweselą się wszystkie członki. Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi członkami. “

Pan może nas prowadzić jedynie wtedy, gdy jesteśmy pokorni. Zatem co oznacza słowo „pokorny”? Według Konkordancji Stronga (G5012), jedną z definicji dla słowa „pokora” jest „skromność umysłu”. Św. Paweł definiuje tą skromność umysłu w Filip. 2:3: „a niczego nie pragnąc dla niewłaściwego współzawodnictwa ani dla próżnej chwały, lecz w pokorze oceniając jedni drugich za wyżej stojących od siebie”.

Brat Russell komentuje ten werset w artykule jaki możemy znaleźć pod numerem R3284, a także w Mannie z 27 maja: „Paweł napomina nas, że wszyscy powinni rozwijać łaskę pokory i w każdej sprawie powinni pamiętać, aby ‘niczego nie czynić spornie, albo przez próżną chwałę’, że samouwielbienie i chęć dominacji powinny zostać całkowicie odrzucone jako najwięksi wrogowie ducha Pańskiego i błogosławieństw Kościoła. Natomiast każdy powinien posiadać taką skromność umysłu, która pozwoli mu dostrzec dobre cechy współczłonków i uznać przynajmniej niektóre z nich za wyższe od własnych. Od żadnej osoby w żadnym zgromadzeniu nie można oczekiwać wszystkich talentów i zdolności. Tak więc każdy, kto posiada pokorę, może dostrzec w innych pewne dobre cechy lub dary przewyższające jego własne; a dostrzegając je powinien czuć się zadowolony i obdarzać ich posiadacza stosownym szacunkiem”.

Nasz Niebieski Ojciec oraz nasz Zbawiciel są w zupełnej zgodzie ze sobą. Oznacza to, że są ze sobą w całkowitej jedności. Jedność bez zgody nie jest możliwa, czy to w domu, czy w rodzinie, czy też w zgromadzeniu ludu Pańskiego. To nie oznacza, że musimy posiadać takie same myśli w każdym aspekcie Prawdy.

Z drugiej strony, mamy być w zgodzie z podstawowymi naukami i Duchem Prawdy, który nie może się zmienić. Pastor Russell napisał: „Takie spełnienie tych warunków może być przyjęte przez braci w najwyższym znaczeniu tego wyrażenia. (…) Nasza rada dla drogiego ludu Bożego jest taka, aby nie kładli jarzma na siebie nawzajem poza fundamentami. (…) W innym przypadku niech pozostaną wolni, i zostawią innych wolnymi, mając społeczność i zgadzając się ze sobą w jak największym stopniu, na ile tylko mogą” (Reprint 5284).

„Oto jak dobrze i jak miło, gdy bracia mieszkają razem; jest to jak wyborny olejek na głowie, który spływa na brodę, brodę Aarona, który spływa na brzeg jego szaty, jak rosa Hermonu, która spada na górę Syjon: bo tam udziela Pan błogosławieństwa, życia na wieki” (Psalm 133:1-3). Ten piękny psalm mówi o naszym Panu, Kościele oraz jedności pomiędzy Głową a Ciałem. Zgoda musi być oparta na podstawie Pisma Świętego, kierownictwa Ducha Świętego oraz wynikać ze wspólnego poszukania woli Bożej.

Kiedy się zranimy, odruchowo szybko wyciągamy rękę, aby ochronić zranioną część naszego ciała. Wydaje się to niemożliwe do zrozumienia, ponieważ wiadomość o zaistniałej sytuacji najpierw przekazywana jest do naszej głowy, która następnie wydaje sygnał do określonego działania. „Tak samo powinno być z członkami Ciała Chrystusowego. Ci, którzy są w zupełnej styczności i łączności z Głową, Panem, są z Nim w jedności ducha i pragną wypełniać Jego wolę. Tacy są tak dobrze poinformowani o Jego woli, że czasami działają niemal automatycznie, udzielając pomocy słowem lub uczynkiem, albo w jakikolwiek inny sposób, wszystkim tym, z kim mają styczność” (R2986).

Społeczność: test jedności

„Jeśli zaś chodzimy w światłości, jak On sam jest w światłości, społeczność mamy z sobą, i krew Jezusa Chrystusa, Syna jego, oczyszcza nas od wszelkiego grzechu” (1 Jana 1:7). To samo słowo jest przetłumaczone jako „społeczność” w 1 Kor.10:16. Jest to coś, co oczyszcza nas z każdego grzechu.

Uczymy się poprzez społeczność. Uczą nas dyskusje, wykłady, zeznania świadectw i wszelkie inne okazje,

kiedy możemy uczyć się na doświadczeniach innych. W ten sposób możemy lepiej zrozumieć nasze własne wady i przekonać się o potrzebie proszenia o przebaczenie. Dzięki temu mamy zapewnienie, że krew Chrystusa oczyści nas z naszego grzechu.

W ten sposób społeczność umożliwia nam docieranie do innych, okazywanie im pomocy w ich wędrówce za Panem. Chociaż nie możemy osiągnąć całkowitej jedności już teraz, gdy idziemy śladami Jezusa, to jednak mamy być w pełni zaangażowani w rozwijanie drugiego aspektu jedności, czyli miłości do braci. Cel ten mamy realizować przy każdej okazji, aby pomagać im kroczyć wąską drogą. Jeżeli zauważmy rozłam, mamy być pierwszymi wśród tych, którzy dążą do pokoju.

„Gdy zastanawiamy sie nad tym pięknym wyrazem uczuć Pana w odniesieniu do Kościoła (Jana17:11), zauważmy chwałę błogosławionej jedności boskiej rodziny. Jest to jedność celu, jedność zaufania, jedność współczucia, jedność miłości, jedność poszanowania i jedność wspólnego posiadania. Nasz Pan opisał tą jedność jako już istniejącą pomiędzy Nim a Ojcem; lecz jak chodzi o jedność między Jego uczniami, to nadal należała ona do przyszłości. Zupełne zrealizowanie tej jedności jest doskonałym celem, do którego mamy dążyć” (R5339).

Cel jedności

Celem jedności jest wspólna praca przy błogosławieniu całego rodzaju ludzkiego. Dzieło Chrystusa i Jego Kościoła zostało zaplanowane przed założeniem świata. Jest nim pojednanie stworzenia ze Stwórcą. Nasz Pan został przyrównany do Arcykapłana; przechodził On przez różne doświadczenia i próby aby móc współczuć z naszymi słabościami. Podobnie niżsi kapłani przechodzą podobne doświadczenia, aby być w stanie współczuć z tymi, którym będą pomagać w osiągnięciu doskonałości w Królestwie Chrystusowym (Żyd. 4:4, 15).

Ostatecznie, każdy człowiek dojdzie do harmonii z Bogiem i z innymi ludźmi. Ta jedność stworzenia jest celem Boskiego Planu. „Oznajmiwszy nam według upodobania swego, którym go uprzednio obdarzył, tajemnicę woli swojej, aby z nastaniem pełni czasów wykonać ją i w Chrystusie połączyć w jedną całość wszystko, i to, co jest na niebiosach, i to, co jest na ziemi w nim” (Efez. 1:9,10).

W Wielkiej Piramidzie, wszystkie linie łączą się w kamieniu szczytowym. Kiedy człowiek będzie w harmonii ze swoim Stwórcą, wypełnią się słowa aniołów, które śpiewali przy narodzeniu Jezusa: „Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój ludziom, w których ma upodobanie” (Łuk.2:14). W owym czasie wypełnią się słowa modlitwy: „przyjdź Królestwo Twoje, bądź wola Twoja”.
Dzisiaj mamy wgląd w piękny Plan Boży. Wynika z niego, że kiedyś nadejdzie czas , w którym nie będzie już więcej ani śmierci, ani wojen ani anarchii. Znów panować będzie wieczne życie. Bądźmy wdzięczni naszemu Panu Bogu za powołanie nas w Chrystusie, za otrzymane pojednanie w Chrystusie, za objawienie nam tajemnicy Jego woli, za wskazanie nam nowego sposobu życia, za danie nam obietnic stania się uczestnikami boskiej natury. Powtórzmy za słowami psalmisty: „Czym odpłacę PANU za wszystkie dobrodziejstwa, które mi wyświadczył? Podniosę kielich zbawienia i wzywać będę imienia PANA. Spełnię PANU śluby moje Wobec całego ludu jego” (Psalm 116:12-14).

Dovhan Evhen (Ukraina)